

Kraków, dnia 8 listopada 2021 r.

Prof. dr hab. Konrad Kohutek
Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych
Krakowskiej Akademii im. A. Frycza-Modrzewskiego

RECENZJA

Ocena osiągnięć naukowych dr. Łukasza Grzejdziaka w postępowaniu habilitacyjnym

1. Przedmiot recenzji oraz jej podstawa prawna

Przedmiotem niniejszej recenzji (dalej, „Recenzja”) jest ocena osiągnięć naukowych **dr. Łukasza Grzejdziaka** – Kandydata ubiegającego się o stopień naukowy doktora habilitowanego (dalej, także jako „Kandydat” lub „Autor”) - w świetle kryteriów określonych w **art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce**¹.

Zgodnie z art. 219 ust. 1 pr.szk.wyz.: „*stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:*

1) *posiada stopień doktora;*
2) *posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:*

a) *1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub*

b) *1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub*

c) *zrealizowane oryginalne osiągnięcia projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;*

¹ (Dz.U.2018.1668 z dnia 2018.08.3); dalej, „pr.szk.wyz.”.

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej”.

Z powołanego przepisu wynikają trzy przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego, tj.

- po pierwsze, wymóg posiadania stopnia doktora (nie ma wątpliwości co do jej spełnienia przez Kandydata²);
- po drugie, tzw. przesłanka osiągnięć naukowych Kandydata;
- po trzecie, tzw. przesłanka istotnej aktywności naukowej Kandydata.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie. Jednocześnie na treść przesłanki wymienionej w art. 219 ust. 1 pkt 2 pr.szk.wyz. składają się trzy warunki; zob. art. 219 ust. 1 pkt 2 lit.: „a-c”. Mają one charakter **alternatywny** (o czym przesądza spójnik „lub”). Oznacza to, że wystarczające jest zrealizowanie choćby jednej z nich, aby „przesłankę osiągnięć naukowych” można było uznać za spełnioną.

1.2. Zasadniczą część Recenzji stanowić będzie ocena „przesłanki osiągnięć naukowych”. Ocena ta w istocie sprawdza się do ewaluacji monografii autorstwa dr Grzejdziaka, pt. „*Ustalanie cen odsprzedaży towarów w prawie europejskim i amerykańskim. Studium porównawcze*” (dalej zwaną także jako „rozprawa” lub monografia”); zob. pkt 2-5 Recenzji. Kandydat wskazał tę książkę jako „osiągnięcie naukowe”, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 pr.szk.wyz.

1.3. Przedmiotem Recenzji objęta będzie także ocena przesłanki „istotnej aktywności naukowej” Kandydata (zob. pkt 6 Recenzji). Przesłanka ta przewidziana została w **art. 219 ust. 1 pkt 3 pr.szk.wyz.**

2. Wybór tematu rozprawy (ustalenie ram prawnych analizy)

2.1. Jak wspomniałem wyżej, ocena drugiej z ww. przesłanek („osiągnięć naukowych”) obejmuje ewaluację powołanej wyżej (pkt 1.2 Recenzji) rozprawy autorstwa dr Grzejdziaka. Jej zaletą jest dobór tematu, a ściślej wybór zagadnienia antymonopolowego jakie Autor zdecydował się uczynić przedmiotem badań. Jest nim ustalanie cen odsprzedaży towarów

² Co potwierdza skan dyplomu doktorskiego załączony przez Kandydata w dokumentacji.

- tzw. RPM³ (ang. *Resale Price Maintenance*) w porozumieniach wertykalnych (tj. łączących dostawcę z dystrybutorami, hurtownika z detalistą itp.).

RPM to wprawdzie problematyka, która jako taka nie jest oryginalna (w pełni nowatorska) w dorobku prawa konkurencji (tak polskiego, jak i unijnego⁴). Niemniej jednak na polskim rynku wydawniczym nie ma opracowania, które tak obszernie (w zasadzie kompleksowo) ją prezentuje⁵. Przede wszystkim wszak RPM (właściwe antymonopolowe kryteria ewaluacji tej praktyki) to ten obszar prawa konkurencji, który należy do bardzo dyskusyjnych oraz trudnych w jednoznacznej ocenie. Prawdopodobnie z tego powodu - jak dotychczas - nie było badaczy, chętnych do „zmierzenia się” z tym zagadnieniem w sposób tak obszerny (wręcz systemowy) jak to uczynił Kandydat w recenzowanej rozprawie. Na polskim rynku wydawniczym ukazały się jedynie opracowania artykułowe (rozdziały w publikacjach zbiorowych) dotyczące RPM; zazwyczaj wszak ograniczały się one do zaprezentowania problemów (trudności) w prawidłowości antymonopolowej oceny RPM bez przedstawiania w tej kwestii jakiś „kreatywnych konkluzji” (w tym propozycji *de lege ferenda*) – jak to zostało uczynione w rozprawie.

RPM to także ta płaszczyzna prawa konkurencji, która odznacza się znaczącymi różnicami w kwalifikacji antymonopolowej jaka obowiązuje w UE (w tym w Polsce) – z jednej strony, oraz w prawie amerykańskim – z drugiej. W związku z tym w pełni uzasadnione, wręcz niezbędne, staje się w takim przypadku dokonanie analizy RPM na bazie porównania rozwiązań wskazanych porządków antymonopolowych; co zasadnie uczyniono w rozprawie (z zastrzeżeniem dotyczącym prawa polskiego; zob. niżej, pkt 2.2 i 2.3 Recenzji).

2.2. „Prawem naukowym” każdego badacza jest autorskie określenie przedmiotu (ram) jego analiz (ocen prawnych – w przypadku prawników). Korzystając z tegoż prawa dr Grzejdział zdecydował się na dokonanie oceny RPM na gruncie prawa UE oraz prawa amerykańskiego. O ile nie mam żadnych wątpliwości co do zasadności (wręcz niezbędności) sięgnięcia w tym zakresie do porządku antymonopolowego USA, o tyle **mój niedosyt budzi pominięcie w rozprawie prawa polskiego.**

³ Dalej w Recenzji będę się posługiwał tym skrótem – tj. RPM – głównie dla określenia tych typów ustalania cen odsprzedaży, które są cenami minimalnymi lub sztywnymi (a to z tego względu, że ta kategoria cen odsprzedaży budzi największe kontrowersje na gruncie prawa konkurencji). Ceny odsprzedaży to także ceny maksymalne i ceny rekomendowane (które także stanowiły przedmiot analiz w rozprawie); w odniesieniu wszak do tych cen prawo antymonopolowe jest bardziej liberalne oraz mniej kontrowersyjne (tak w UE, jak i w USA).

⁴ Ożywiona dyskusja w obszarze tego zagadnienia toczy się już od co najmniej kilkunastu lat, w tym od wydania wyroku w sprawie Leegin 2007 oraz Wytycznych Komisji w sprawie ograniczeń wertykalnych 2010/C 130/01.

⁵ Jakkolwiek także na anglojęzycznym (europejskim) „antymonopolowym rynku wydawniczym” – wedle mojej wiedzy – nie ma monografii poświęconej wyłącznie RPM.

Po pierwsze, prawo polskie ma bardzo zbliżoną konstrukcję w zakresie oceny RPM jaka obowiązuje w prawie UE. Tym samym wielość ocen (w tym tych krytycznych) jakie przyjęto w rozprawie w relacji do standardu unijnego mogłaby być odnoszona także do prawa polskiego. Również polskie orzecznictwo antymonopolowe wypracowało (podobną do unijnej – w konsekwencji także i nieprawidłową – koncepcję kwalifikacji RPM), tj. jako porozumienie zakazane ze względu na antykonkurencyjny cel⁶ w rozumieniu polskiej ustawy (tj. art. 6 ust. 1 u.o.k.k.⁷ stanowiącego polski odpowiednik art. 101 ust. 1 TFUE), zatem porozumienia, którego antykonkurencyjne skutki można domniemywać (jako zasada).

Po drugie, za uwzględniłem wątku polskiego przemawia także fakt, że do - kluczowego dla tematyki rozprawy - amerykańskiego wyroku w sprawie *Leegin* wprost nawiązał polski Sąd Najwyższy (w równie istotnym na gruncie polskiego prawa konkurencji wyroku - w sprawie *Röben*), przyjmując zarazem odmienne stanowisko niż w sprawie *Leegin*). Jest to o tyle znamienne, że polskie sądy (w tym SN⁸) bardzo rzadko odwołują się do judykatów z USA⁹ (zazwyczaj powołują się na wyroki sądów unijnych). W mojej ocenie ta okoliczność także świadczy o włączeniu się polskiego SN w globalną dyskusję antymonopolową dotyczącą RPM, pozwalając oczekiwać, aby również w tak kompleksowym opracowaniu jakim jest recenzowana rozprawa nastąpiło odniesienie się do prawa/orzecznictwa krajowego (w tym zwłaszcza cyt. orzeczenia w sprawie *Röben*).

Po trzecie, na gruncie polskiego prawa antymonopolowego dokonana została (inna sprawa, że – w mojej ocenie - wadliwa/nieprawidłowa) ewaluacja stosowania sztywnych cen odprzedaży w ramach porozumienia franczyzowego¹⁰ zatem systemu sprzedaży często stosowanego w biznesie (oczywiście nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach UE i świata). Jest to o tyle istotne, że właśnie franczyza nadaje specyficzny kontekst ekonomiczny

⁶ Zob. zwłaszcza wyrok SN z dnia 23 listopada 2011 r., III SK 21/11, OSNP 2012, nr 21–22, poz. 276 (w sprawie *Röben*).

⁷ Ustawa z dnia 16.02.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jednolity z dnia 22 maja 2020 r. – Dz.U. 2020 r. poz. 1076 z późn.zm.); dalej „u.o.k.k.”

⁸ Jak to – odnośnie do RPM - wskazał SN (w wyroku cyt. w przyp. wyżej): „Jednakże nawet współcześnie porozumienia tego rodzaju nadal można traktować jako tak zwane oczywiste ograniczenia konkurencji niezależnie od tego, czy wyznacznikiem ograniczenia konkurencji będzie negatywny wpływ zachowania porozumiewających się przedsiębiorców na zakres wyboru lub interesy ekonomiczne konsumentów, czy też na samą efektywność działania (odmiennie wyrok SN USA w sprawie *Leegin Creative Leather Prods., Inc. v. PSKS, Inc.*, 551 U.S. 877 (2007), w którym odstąpiono od domniemania negatywnego wpływu tego rodzaju porozumień na konkurencję” [podkreślenie moje, K.K.].

⁹ Wedle mojej wiedzy - poza wyrokiem w sprawie *Leegin* - polski SN (nie tylko w ramach rozpatrywania spraw antymonopolowych, ale w ogóle wszelkich ocenianych przez SN) odwołał się tylko do jeszcze jednego wyroku Sądu Najwyższego USA, a mianowicie do wyroku w sprawie *Verizon Communications Inc. v. Law Offices of Curtis V. Trinko, L.L.P.* (540 U.S. 398 (2004); zob. np. wyrok SN z 5.11.2008 r., III SK 4/08.

¹⁰ Chodzi o sprawę *Sfinks*, zapoczątkowaną decyzją Prezesa UOKiK z dnia 25.06.2013r nr DOK - 1/2013, która to swój finał znalazła w Sądzie Najwyższym; zob. wyrok SN z 9.10.2019 r., I NSK 89/1.

zawarciu i wykonywaniu tego rodzaju porozumienia wertykalnego; wynika to z istoty tego porozumienia w tym z celu zawartych w nim klauzul (ograniczeń wertykalnych); celem tym jest zazwyczaj zapewnienie jednolitości/rozpoznawalności (w tym ochrony renomy) marki franczyzodawcy. Mając zarazem na względzie konkluzje końcowe rozprawy (w większości trafne i godne aprobaty) – czyli zwłaszcza zwracające uwagę na „wystarczającą częstotliwość” neutralnego dla konkurencji (a nawet prokonkurencyjnego) stosowania RPM (co obejmuje – a na pewno może obejmować – także przypadki ujednoczenia cen w ramach porozumienia franczyzowego) - nawiązanie (na choćby kilku stronach) do przypadku stosowania RPM w tego rodzaju porozumieniach wydaje się wysoce pożądane.

Po czwarte, za uwzględnieniem w monografii polskiego prawa konkurencji z zakresu RPM przemawia także prozaiczny powód. Monografia dr Grzejdziaka została **napisana w języku polskim**, a zatem adresowana jest właśnie do czytelników polskiego rynku wydawniczego¹¹. W związku z tym, dominująca większość tych czytelników będzie obejmować naukowców lub praktyków zajmujących się przede wszystkim „polskim” zakazem porozumień antykonkurencyjnych (art. 6 u.o.k.k.) lub szerzej polskim prawem antymonopolowym (co nie zmienia faktu, że prawo unijne jest także „częścią” prawa polskiego jako jednego z Państw Członkowskich).

Po piąte wreszcie, sam Autor – już na wstępie monografii – zauważa (trafnie!), że cyt. *„problem sposobu oceny dopuszczalności porozumień o ustalaniu cen odsprzedaży towarów nabiera istotnego znaczenia także w obszarze stosowania polskiego prawa antymonopolowego, zważywszy, że w odróżnieniu od Komisji Europejskiej krajowy organ ochrony konkurencji poświęcał zawsze dużo uwagi zwalczaniu tychże praktyk”* (str. 19). Stwierdzenie to nie tylko potwierdza fakt, że Autor ma pełną świadomość doniosłości jakie zagadnienie badane w monografii ma także dla polskiego prawa konkurencji¹², ale co więcej stanowi – w mojej opinii – wręcz „naturalną zachętę” do tego, aby również kontekst polski uwzględnić w rozprawie. Tym bardziej czytelnik o mniejszej wiedzy z zakresu prawa konkurencji może stawiać sobie pytanie co do celowości pominięcia tego wątku w pracy¹³.

2.3. Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że „włączenie” do rozprawy tematyki prawa polskiego wymagałoby poszerzenia jej (o kolejne być może nawet ok. 100 stron), w związku z

¹¹ Być może jest w planie jej tłumaczenie na język angielski – ale nie jest mi to wiadome.

¹² Co do tego nie mam wątpliwości (nawet w razie braku cytowanego stwierdzenia).

¹³ Tym bardziej, że sam Autor tego nie uzasadnia (nie wyjaśnia w pracy), tj. dlaczego zdecydował się na zawężenie tematyki rozprawy do prawa UE i prawa USA (przynajmniej ja takiego wyjaśnienia nie znalazłem).

koniecznością zaprezentowania judykatury polskich sądów w obszarze RPM (w tym zwłaszcza SN), praktyki decyzyjnej Prezesa UOKiK (jest stosunkowo rozbudowana) jak i wreszcie poglądów doktryny krajowej (inna sprawa, że z pewnością nie tak obszernych i licznych w doktrynie unijnej). Mogłoby to oczywiście znacznie zwiększyć objętość monografii (do ponad 700/750 stron), sprawiając że byłaby ona na tyle obszerna, że - z tegoż powodu - mogłaby stanowić pewien „czynnik demotywujący czytelnika”. Niemniej jednak uwzględnienie wątku polskiego mogłoby nastąpić przy zachowaniu jej obecnej objętości tj. ok. 600 stron, a to dzięki zrezygnowaniu z wprowadzania do monografii niektórych rozdziałów (patrz pkt 4.3-4.4. Recenzji).

3. Strona merytoryczna rozprawy

3.1. Recenzowana rozprawa stoi na wysokim poziomie merytorycznym, stanowiąc zarazem znaczny wkład w rozwój prawa antymonopolowego (a nawet – szerzej - prawa gospodarczego), czego wymaga art. 219 ust. 1 pkt 2 „a” pr.szk.wyz.

Na powyższą ocenę składają się w szczególności: świetny warsztat (zob. pkt 5 Recenzji), logiczna i spójna struktura w tym chronologia pracy (zob. pkt 4 Recenzji), przemyślane oraz dobrze uzasadnione konkluzje oraz argumenty zmierzające do finalnej oceny (w tym propozycje *de lege ferenda*; zob. niżej, pkt 3.3 – 3.5. Recenzji). Powyższe dotyczy większości rozdziałów rozprawy (z zastrzeżeniem niżej) i tym samym nie jest tu konieczne odnoszenie się do każdego z nich z osobna; w tym miejscu na szczególną uwagę – zwłaszcza w kontekście wkładu jaki recenzowana monografia wnosi do dorobku prawa antymonopolowego – zasługują zwłaszcza dwa (ostatnie) rozdziały pracy.

3.2. Niezwykle istotny oraz wartościowy jest jedenasty rozdział rozprawy - poświęcony ekonomicznym (rynkowym) skutkowym stosowania RPM (w tym obowiązywania zakazu lub *de facto* dopuszczalności antymonopolowej takich praktyk). Autor przedstawił w nim liczne teorie ekonomiczne (głównie amerykańskich badaczy) w tym wyniki badań empirycznych.

Negatywnym zjawiskiem rynkowym, którego eliminowaniu (lub choćby redukowaniu) służyć ma RPM jest tzw. **efekt gapowicza/pasażera na gapę (*free-riding*)**, często poruszany w powoływanych publikacjach ekonomicznych (badaniach). Choć wyniki powołanych teorii/badań nie prowadzą do spójnego (jednolitego) stanowiska ekonomistów odnośnie do stosowania RPM¹⁴ - mającego być *remedium* na zjawisko *free-ridingu* - to jednak dostarczają

¹⁴ W tym zwłaszcza „wątków szczegółowych”, jak np. realność/częstotliwość negatywnych lub pozytywnych dla konkurencji skutków RPM.

bardzo istotnych informacji mogących mieć znacznie dla zweryfikowania (a z całą pewnością co najmniej do głębszego przemyślenia) obecnego prawno-konkurencyjnego rozwiązania unijnego (także polskiego) wobec RPM (m.in. w kontekście celowości – ergo - dopuszczalności jego stosowania jako instrumentu mającego wykluczać/redukować to zjawisko). Jest to tym bardziej doniosłe w dobie dynamicznego rozwoju Internetu jako specyficznego kanału dystrybucji towarów (o czym także wspomina Autor w monografii). W mojej ocenie zawarte w niej argumenty (informacje) na temat RPM (skutków rynkowych jego stosowania/zakazywania) - w tym w kontekście *free-ridingu* - mogłyby być doniosłe (przydatne) także na potrzeby weryfikacji konkluzji wynikających wyroku polskiego SN (w sprawie *Röben*) – zatem pewnego „kamienia milowego” polskiej judykatury w obszarze RPM (ale także szerzej, tj. w ogóle w obszarze porozumień wertykalnych; zob. też pkt 2.2 Recenzji). W wyroku tym bowiem wyraźnie uznano, że zjawisko to raczej rzadko występuje w obrocie handlowym, w związku z tym także RPM (jako mechanizm/ograniczenie wertykalne służące jego zwalczaniu) nie powinno (co do zasady) być uznane za uzasadnione (zatem za dopuszczalne w świetle polskiego prawa konkurencji¹⁵). Niestety opiniowana monografia nie obejmuje swym zakresem tytułowym oceny RPM na gruncie tegoż prawa (o czym już wyżej wspominałem, zob. pkt 2.2 Recenzji).

3.3. Niemniej istotny, a być może nawet najistotniejszy w całej pracy (w szczególności w kontekście ścisłej wykładni ustawowej przesłanki „znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny”; zob. art. 219 ust. 1 pkt 2 pr.szk.wyz.), jest ostatni – dwunasty - rozdział pracy, pt. „*Podsumowanie - ewaluacja i konstrukcja wzorcowego rozwiązania prawnego*”. Wysoka wartość merytoryczna tego rozdziału przejawia się zwłaszcza w tym, że nie ogranicza się on (jak to jest w przypadku sporej ilości publikacji książkowych) do kilku- lub kilkunastostronicowego zaprezentowania wniosków z całości pracy (nierzadko mających postać swego rodzaju „streszczenia” pracy). Po pierwsze, rozdział ten jest relatywnie obszerny (jak na „podsumowanie”, licząc ponad 50 stron) oraz przede wszystkim po drugie, Autor zawarł w nim konstruktywną propozycję rozwiązania trudnego dylematu prawidłowej (jak i stosowalnej) reguły antymonopolowej w odniesieniu do RPM. Poprzedził to zarazem rzetelnym przedstawieniem najważniejszych wad (niedoskonałości) aktualnych rozwiązań unijnych i amerykańskich w tej materii.

¹⁵ Zob. wyrok SN z dnia 23 listopada 2011 r., III SK 21/11, OSNP 2012, nr 21–22, poz. 276, w którym sąd ów wskazał, że „zapobieganie efektowi *‘jazdy na gapę*, może stanowić uzasadnienie dla posługiwania się sztywnymi cenami odsprzedaży w wyjątkowych sytuacjach lub na niektórych rynkach”.

Przyjęte przez Autora stanowisko w zakresie – jego zdaniem prawidłowej oceny antymonopolowej RPM (na gruncie prawa UE) – **nie jest odosobnione**. Autor prezentowaną koncepcję znacząco wspiera poglądami przedstawicieli doktryny, które krytycznie odnoszą się do obowiązującego obecnie standardu prawnego UE dotyczącego RPM. Stanowisko Autora nie jest zatem ani rewolucyjne nie także kontrowersyjne, wpisując się w nurt głosów wspomnianej krytyki (co więcej jest – w mojej opinii – także prawidłowe, stąd godne merytorycznej aprobaty; zob. niżej).

Jak wspomniałem, dr Grzejdziak, formułując propozycje *de lege ferenda* bazuje na koncepcjach już wskazanych w doktrynie unijnej (np. autorstwa Nagy, Reindl), ale także - na potrzeby oceny RPM na gruncie art. 101 ust. 1 TFUE - nawiązuje do metodyki przypominającej amerykańską metodę antytrustowej analizy „*quick look*” (tzw. „szybkiej” reguły rozsądku). Powyższe nie stanowi zarzutu pod adresem postulatów Autora (tj. co do braku ich „całkowitej/absolutnej” oryginalności). Sposób ich skonstruowania oraz ich obszerne uzasadnienie merytoryczne (jakie zawarto w monografii), uprawnia konkluzję, że publikacja ta sama w sobie jest wystarczająco oryginalna oraz wartościowa, aby uznać ją za spełniającą „przesłankę osiągnięć naukowych” Kandydata (zob. pkt I.1 Recenzji). **Stanowi ona znaczny wkład w rozwój doktryny prawa antymonopolowego** (nie tylko unijnego, ale także polskiego – choć sam tytuł monografii, jak i jej treść nie obejmuje tej drugiej problematyki; prawo unijne to wszak także prawo obowiązujące w Polsce).

3.4. Przyjęcie takiej pozytywnej oceny konkluzji rozprawy (zob. pkt. 3.3 *in fine* Recenzji) jest dla mnie o tyle prostsze (z naukowego punktu widzenia), gdyż sam w dużej mierze popieram krytyczną ocenę unijnego (a także polskiego) standardu jaki aktualnie obowiązuje wobec RPM, jako nieprawidłowego (tj. noszącego spore ryzyko fałszywych pozytywów/błędów nr 1 o jakich też trafnie wspomina Autor). Jest tak z tej zasadniczej przyczyny, że (abstrahując od rozbieżnych ocen ekonomistów co do rozmaitych wątków/skutków RPM), praktyka ta bez wątpienia nie prowadzi zawsze lub prawie zawsze do ograniczenia konkurencji jaka ma być chroniona w interesie publicznym (w interesie ekonomicznym konsumentów – *consumer welfare*). W tej kwestii panuje zaś zgodność w opinii ekonomistów (względnie znajduje wsparcie w zasadniczej większości teorii ekonomicznych i – co może jeszcze bardziej istotne - w wynikach badań empirycznych). Taka meta-reguła (kryterium) formułowania określonego standardu (kryterium) oceny antymonopolowej sprowadzającej się do domniemania antykonkurencyjnych skutków praktyki i w zw. z tym przyjęcia w zasadzie jako prawne standardu faktycznego zakazu *per se* (jak to obecnie jest w

prawie UE i polskim) jest prawidłowa w zasadzie tylko w odniesieniu do karteli i nie może (nie powinna) być stosowana do RPM, które – jak trafnie konstatuje Autor - „nie spełnia tego kryterium” (str. 561). Dr Grzejdziak dodaje zarazem, że między zjawiskiem „występowania zawsze lub prawie zawsze antykonkurencyjnych skutków RPM (czyli można by „obrazowo” przyjąć że w ok. 90-95% przypadkach), a występowaniem antykonkurencyjnych skutków tej praktyki częściej niż skutków prokonkurencyjnych (czyli można przyjąć, że w więcej niż w 50% przypadkach) - cyt. - „rozpościera się szeroka przestrzeń”. Proponowana przez Autora metodyka antymonopolowej oceny RPM powinna zarazem właśnie trafnie „identyfikować” wspomnianą przestrzeń, pozwalając na unikanie błędów antymonopolowych zarówno tych numer 1 (jakimi cechuje się obecne rozwiązanie unijne), jak i numer 2 (jakim cechuje się zbyt liberalna formuła *Leegin* obowiązująca w federalnym prawie antytrustowym USA).

Podzielam propozycje rozwiązań *de lege ferenda* jakie postuluje Autor (jak i często cytowani przezeń przedstawiciele doktryny unijnej), w tym zwłaszcza zniesienie domniemania antykonkurencyjnych skutków RPM, umożliwienie (przynajmniej co do zasady) skorzystania przez RPM z przywileju *de minimis*, czy wreszcie usunięcie tej praktyki z katalogu czarnych klauzul z art. 4 rozporządzenia 330/2010¹⁶. Warto dodać, że rozporządzenie to traci moc dnia 31 maja 2022 r., implikując potrzebę uchwalenia nowego – być może (choćby w części, być może także tej z zakresu art. 4) zreformowanego w swej treści - rozporządzenia.

Należałoby jedynie nieco sprecyzować konkluzję przyjętą w końcowej części pracy przez Autora, który stwierdza (str. 562), że proponowane przez niego rozwiązania w zakresie oceny RPM powinno poprawić cyt. „pewność prawa i stosowalność”. Nie podważam wprawdzie tego stwierdzenia, podkreślam wszakże, że – w mojej opinii – zasadniczą zaletą („aksjologicznym celem”) proponowanego rozwiązania jest (powinno być) przede wszystkim zwiększenie, a ściślej „nadanie” kryteriom antymonopolowej oceny RPM cechy prawidłowości (pozwalając co najmniej istotnie zredukować ryzyko błędów nr 1 – jeśli chodzi o prawo unijne).

3.5. Pewne zastrzeżenia mam w odniesieniu do zawartości rozdziału 10, dotyczącego aksjologii unijnego i amerykańskiego prawa konkurencji, przy czym nie chodzi i tu o wątpliwości co do potrzeby jego zamieszczenia w pracy (w odróżnieniu np. od rozdziałów 1 i 4; zob. pkt 4.3-4.4 Recenzji), lecz o pewne braki w zakresie wskazania (już choćby w tym rozdziale) jakie są bezpośrednie powiązania krytykowanych przez Autora rozwiązań prawnych

¹⁶ Rozporządzenie Komisji UE Nr 330/2010 z dnia 20 kwietnia 2010 r. w sprawie stosowania art. 101 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych (Dz. Urz. UE z 23.4.2010, L 102/1).

RPM w kontekście braku realizacji (mało skutecznej realizacji) celów prawa konkurencji. Tym bardziej, że we „Wprowadzeniu” (str. 37) sam Autor wskazał, że w rozdziale 10 nastąpi nie tylko ukazanie aksjologii prawa konkurencji, ale także jej wpływ na „kształt przyjętych na ich gruncie regulacji dopuszczalności RPM”. Tymczasem - w odniesieniu do prawa amerykańskiego znalazłem tylko krótki akapit, który bezpośrednio „łączy” tematykę aksjologii z problematyką RPM (tj. wpływu tej pierwszej na tę drugą; str. 436); takiego fragmentu brakuje zaś w odniesieniu do części unijnej aksjologii prawa konkurencji (w której Autor powołuje – m.in. - na kilku stronach wątki odnoszące się do art. 102 TFUE – zatem przepisu nie dotyczącego porozumień). Jest o tyle istotne, że problematyka aksjologii wiąże się (wręcz literalnie) z postawioną przez Autora hipotezą badawczą pracy o niespójności rozwiązań prawnych dotyczących RPM z celami jakie mają realizować reguły antymonopolowe (str. 20). W mojej opinii należałoby wyraźnie zawrzeć dodatkowy podpunkt (np. w rozdziale 10), który wprost dokonałby (choćby kilkustronicowej) oceny wpływu reformy („rekonstrukcji”) celów prawa unijnego (w tym trendu *more economic approach*) jak i prawa antytrustowego na postrzeganie (kształt obowiązujących regulacji/kryteriów oceny) RPM. Jest to tym bardziej znamienne, że to właśnie rozdział 10 – ze wskazanego powodu - szczególnie wymagałaby pewnego „podsumowania”, tj. wniosków końcowych (w których mogłyby się znaleźć spostrzeżenia choćby w kontekście wspomnianego wpływu aksjologii antymonopolowej na kształt reguł dotyczących RPM). Niestety akurat rozdział 10 (jako jedyny w całej rozprawie¹⁷) pozbawiony został wspomnianych wniosków.

3.6. Powyższe zastrzeżenie pośrednio łączy się także z postawionymi przez Autora **kryteriami oceny pożądaných reguł antymonopolowych** (tu w odniesieniu do RPM), tj. kryterium prawidłowości i stosowalności. O ile dobór takich kryteriów uważam za trafny, to jednak w pracy brakuje bardziej dokładnego (lub bardziej „czytelnego”) zilustrowania kluczowego tu faktu, a mianowicie, że aktualne reguły dotyczące RPM ww. kryteriów nie spełniają (w tym zwłaszcza w sposób kumulatywny). Oczywiście w pracy w różnych rozdziałach (w tym zwłaszcza dotyczącym skutków ekonomicznych RPM) zawarto (przytoczono) konsekwencje rynkowe (biznesowe) RPM (w tym zakazu RPM) i na tej podstawie można „wywieść”, że nie są (często nie są) to konsekwencje pożądane (optymalne) w kontekście (zwłaszcza „pro-konsumenckiej”) aksjologii prawa antymonopolowego; chodzi tu o wszelkie fragmenty rozprawy, w których Autor pisze o błędach antymonopolowych jakie

¹⁷ Pomijam rozdział 12, który niejako „sam w sobie” prezentuje wnioski końcowe z całej pracy

rodzą aktualne rozwiązania prawne tak w UE jak i w USA, co zarazem przemawia „na korzyść Autora” (redukując doniosłość podnoszonego tu zastrzeżenia).

W omawianym kontekście (w w. kryteriów oceny reguł antymonopolowych) pojawia się także pewna niespójność terminologiczna. Jak to wskazano wyżej, jako kryteria takie Autor przyjął prawidłowość i stosowalność (str. 20); tymczasem we wnioskach końcowych pisze już o „kryteriach poprawności i skuteczności” (str. 559).

4. Struktura pracy oraz dobór tematyki poszczególnych rozdziałów

4.1. Rozprawa autorstwa dr Grzejdziaka jest obszerna (607 stron), składając się z 12 rozdziałów. Ich chronologia oraz merytoryczna zawartość (w tym „treść antymonopolowa”) zasługuje na wysoką ocenę (o czym wspomniano już wyżej). Co do zasady każdy z rozdziałów został przemyślany, a kolejny z nich niejako „wynika” z poprzedniego, składając się na spójną całość logicznego i czytelnego wywodu naukowego.

4.2. Zaletą rozprawy jest także to, że (co do zasady; zob. niżej) każdy z rozdziałów zakończony został wnioskami końcowymi, uzasadniającymi – zdaniem Autora – jego przydatność, a nawet i niezbędność w recenzowanej monografii.

Pewnym wyjątkiem jest tutaj rozdział dziesiąty dotyczący aksjologicznych podstaw prawa konkurencji. Autor nie zawarł w nim wspomnianych wniosków. Nie wiadomo czy nastąpiło to przypadkowo (przez przeoczenie), czy też było celowe. Jeśli to drugie, to jednak wymagałoby to choćby krótkiego uzasadnienia (dla „zastosowania takiego odstępstwa” od merytorycznie w pełni zasadnego – wręcz wskazanego – rozwiązania zastosowanego w rozprawie, tj. finalizacji każdego rozdziału punktem pt. „Wnioski końcowe”). Tym bardziej, że - ze względów wskazanych wyżej (zob. pkt 3.5 Recenzji) - akurat zakończenie tegoż rozdziału wnioskami byłyby szczególnie pożądane.

4.3. Mam pewne wątpliwości co do przydatności, tj. bezpośredniego (a może nawet pośredniego?) związku merytorycznego treści rozdziałów 1 i 4 z tematem rozprawy (zob. niżej pkt 4.4 Recenzji).

Prima facie wspomniane wątpliwości można by mieć także odnośnie do treści rozdziału 2 (pt. „Zakaz porozumień ograniczających konkurencję w prawie UE”). Wprawdzie także rozdział ów (podobnie jak rozdziały 1 i 4) nie dotyczy „wprost” RPM jednakże porusza tematykę, która jest istotna (choćby) w kontekście formułowania wniosków *de lege ferenda* (innymi słowy w kontekście uzasadnienia konstrukcji prawnej proponowanej przez

Autora). Chodzi tu o problematykę klasyfikacji antymonopolowej porozumień zakazanych ze względu na antykonkurencyjne cele oraz antykonkurencyjny skutek (w rozumieniu art 101 ust. 1 TFUE), a także o problematykę wyłączenia indywidualnego z zakazu wspomnianych porozumień (tj. na mocy art. 101 ust. 3 TFUE) oraz iluzorycznego zastosowania (tegoż wyłączenia) w praktyce. Te dwa zagadnienia mają doniosłe znaczenie w obszarze argumentacji krytycznie oceniającej obowiązujący *de lege lata* unijny model antymonopolowy wobec RPM; brak odnoszenia się w rozdziale drugim do tematyki RPM i jego zamieszczenie (w takim także zakresie w jakim uczynił to Kandydat) jest zatem „usprawiedliwione” (tym bardziej że w rozdziale tym Autor często odnosi się do ważkiego – także na potrzeby formułowania wniosków końcowych pracy – wyroku TSUE w sprawie Allianz Hungaria czy też w sprawie CB).

W rozdziale 2 Autor zawarł listę porozumień, które zgodnie z orzecznictwem są uznawane za zakazane ze względu na antykonkurencyjne cele (str. 81 i 82). Lista ta jest dość obszerna (wykraczając poza typową klasyfikację doktrynalną), co oczywiście stanowi jej zaletę, świadcząc o (co do zasady) rzetelności jej sporządzenia. Mam tu wszak dwa zastrzeżenia. Po pierwsze, na wspomnianej liście pominięto – bardzo istotne w praktyce – porozumienie, które przewiduje zakaz sprzedaży towarów przez Internet¹⁸. Po drugie, nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, że niezgodność z doktryną Metro selektywnego systemu sprzedaży prowadzi do klasyfikacji danego porozumienia jako mającego antykonkurencyjne cele w rozumieniu art. 101 ust. 1 TFUE. Według mnie taka interpretacja nie wynika z wyroku w tej sprawie; w każdym razie wspomniana niezgodność (brak spełnienia choćby jednej z przesłanek ww. doktryny) oznacza jedynie to, że dany system dystrybucji selektywnej nie może być traktowany jako tzw. „czysto jakościowa” dystrybucja selektywna¹⁹. W takim przypadku dany system („ilościowej” lub „mieszanej”) dystrybucji selektywnej podlega łagodniejszej kwalifikacji antymonopolowej (niż jego załączenie do tzw. *object box*), zazwyczaj podlegając wyłączeniu z zakazu porozumień antykonkurencyjnych na mocy rozporządzenia nr 330/2010 (nie podlega zatem uznaniu jako zawierający klauzule typu *hard-core*).

4.4. Wspomnianego wyżej (pkt 4.3 *in medio* Recenzji) usprawiedliwienia (uzasadnienia merytorycznego) trudno mi się dopatrzeć w odniesieniu do treści jakie zawarte zostały w

¹⁸ Sklasyfikowane jako mające antykonkurencyjne cele w rozumieniu art. 101 ust. 1 TFUE; zob. pkt 47 wyroku Trybunału z dnia 13 października 2011 r. w sprawie C-439/09 *Pierre Fabre Dermo-Cosmétique SAS v. Président de l’Autorité de la concurrence*, Zb. Orz. 2011, s. I-9419.

¹⁹ A zatem system sprzedaży, który w ogóle nie podlega zakazowi z art. 101 ust. 1 TFUE i jest dozwolony bez potrzeby jego „wyłączenia” spod tegoż zakazu.

rozdziale 1 i 4. Nie widzę bowiem związku tematycznego (a na pewno związku bezpośredniego) z RPM z takimi zagadnieniami poruszonymi w tych rozdziałach jak np: pojęcie porozumienia/jednostronnej praktyki, teorii *single economic unit*, czy też z - prezentowanymi w rozdziale 4 - kwestiami dotyczącymi procedur wdrażania zakazu z art. 101 ust. 1 TFUE.

Wprawdzie sam Autor stwierdza, że tematyka rozdziałów 1 i 4 została ściśle przedstawiona (z czym się zgadzam), to jednak jest to tematyka dotycząca „ogólnie” instytucji zakazu porozumień antykonkurencyjnych lub egzekwowania reguł konkurencji, a nie samego RPM – co stanowi tytułową problematykę rozprawy. Tematyka ta zatem (co najwyżej) „pośrednio” łączy się z samym RPM. Rozdziały te zajmują łącznie ponad 100 stron i mam wątpliwości czy są one potrzebne. Recenzowana monografia dotyczy szczegółowego zagadnienia, tj. właśnie RPM, i to ona powinna - wg mnie na „każdym etapie”/w każdym rozdziale publikacji - dominować („być” wątkiem przewodnim książki). Być może z perspektywy osób nie zajmujących się prawem konkurencji – przedstawienie zagadnień zwartych w rozdziałach 1 i 4 jest przydatne i stąd niezbędne – aby w ogóle dowiedziały się one co do samej podstawy prawnej RPM jak też i zasad stosowania (egzekwowania) zakazu porozumień antykonkurencyjnych (w tym skutków jego naruszenia); co może przemawiać za „ogólną przydatnością” tych rozdziałów. Uważam wszak, że recenzowana monografia odznacza się (w tym jej tytułowe – merytoryczne – zagadnienie badawcze) „wysokim stopniem specjalizacji” (już w ramach samego prawa konkurencji) i z tego powodu (w pierwszej kolejności) adresowana jest do osób zajmujących się tą dziedziną prawa, a zatem i znających dobrze wszelkie wątki poruszane we wspomnianych rozdziałach (co przemawia za ich „nieprzydatnością” w ww. kontekście).

W związku z powyższym, nie mogę się zgodzić z prawdziwością stwierdzenia Autora, tj. że „pierwsze cztery rozdziały poświęcone zostały prezentacji szeroko pojętej instytucji zakazu cen odsprzedaży towarów w europejskim prawie konkurencji” (str. 35 na dole). Zdanie to jest prawdziwe w odniesieniu do rozdziału 3 (który niewątpliwie dotyczy tejże tematyki - wręcz bezpośrednio), a także można je uznać za prawdziwe w odniesieniu do rozdziału 2 (odnoszącego się do przesłanek stosowania art. 101 ust. 1 TFUE²⁰). W mojej wszak opinii nawet – jak to zastrzegł Autor – w razie szerokiego pojmowania instytucji zakazu stosowania cen odsprzedaży, nie można jako dotyczących tego zagadnienia uznać treści zawartych w rozdziale 1, a tym bardziej w rozdziale 4.

²⁰ Zatem zagadnienia, które wprawdzie dotyczy ogólnie zakazu porozumień antykonkurencyjnych na mocy tego przepisu, ale zarazem – co najmniej pośrednio - dotyczy także RPM (zob. też pkt 4.3 Recenzji).

4.5. Co prawda także na gruncie prawa amerykańskiego rozprawa zawiera rozdziały odnoszące się ogólnie do stosowania zakazu porozumień ograniczających konkurencję (jako takich) – czy też rozdział dotyczący egzekwowania tegoż zakazu w tym porządku prawnym (rozdział 8). W odróżnieniu wszak od „unijnego odpowiednika” tych rozdziałów, rozdziały „amerykańskie” wnoszą pewną wartość poznawczą do polskiej doktryny antymonopolowej; jak to wskażę poniżej (pkt 5.1 Recenzji), recenzowana monografia jako jedna z nielicznych, a być może nawet jako pionierska, zawiera tak dokładne i rzetelne zilustrowanie relewantnego dorobku amerykańskiego prawa antymonopolowego dotyczącego zakazu porozumień ograniczających konkurencją w tym zwłaszcza RPM).

5. Warsztat naukowy rozprawy

5.1. Praca odznacza się znakomitą warsztat naukowy. Składa się na to nie tylko obszernie cytowana literatura – głównie unijna i amerykańska (co oczywiście jest następstwem tytułowego zawężenia problematyki rozprawy²¹) - ale przede wszystkim **bardzo bogate orzecznictwo**; obejmuje ono oczywiście wyroki sądów unijnych (w tym decyzje Komisji Europejskiej), jak i sądów amerykańskich, przy czym – w mojej opinii – to przede wszystkim powoływanie (a często bliższe omówienie/skomentowanie) tych drugich ma szczególnie doniosły wkład do krajowego dorobku antymonopolowego. Nie jest mi znana publikacja na polskim rynku wydawniczym (z zakresu prawa konkurencji), która w tak znacznym zakresie prezentowałaby judykaturę amerykańską, w tym Sądu Najwyższego USA (Kandydat skorzystał z blisko 200 orzeczeń tego sądu), ale także licznych judykatów „amerykańskich sądów niższej instancji”, tj. federalnych sądów apelacyjnych, dystryktowych czy też sądów stanowych, które nierzadko wydawały ważne (interesujące) rozstrzygnięcia z zakresu RPM. Tak rzetelnie oraz dokładne zebranie wspomnianego „materiału orzeczniczego” odnoszącego się do relewantnych kwestii z prawa antytrustowego jest czasochłonnym i niełatwym zadaniem, dowodząc poświęcenia i znaczącego zaangażowania naukowego Kandydata w tym zakresie²². Ma to zarazem istotne merytoryczne znaczenie w obszarze prawa konkurencji (w tym oczywiście RPM), w którym (także na gruncie prawa UE jak i polskiego prawa) dorobek orzecznictwa ma bardzo istotne (nieradko „prawotwórcze”) znaczenie.

²¹ Powołane zostały także relewantne pozycje w języku polskim (w tym zwłaszcza odnoszące się do regulacji/orzeczeń unijnych, ale nie tylko).

²² Z resztą - jak to wynika z dokumentacji przedłożonej przez Kandydata - taki imponujący efekt pracy w omawianej kwestii (zbioru relewantnych orzeczeń USA) był następstwem kilkuletnich badań naukowych (kwerend) w amerykańskich instytucjach naukowych (zazwyczaj w ramach realizacji określonego grantu/stypendium przyznanego Kandydatowi).

konkretyzując (wyjaśniając/interpretując) często ogólnikowe konstrukcje (unormowania) tego prawa (co zarazem Kandydat niejednokrotnie trafnie zauważa w rozprawie).

5.2. W rozprawie najbardziej obszernie przedstawiony został **wyrok Sądu Najwyższego USA w sprawie *Leegin***. Nie może to wszak budzić żadnych wątpliwości. Wyrok w tej sprawie jest fundamentalny – wręcz przełomowy – i stąd też „obowiązkiem naukowym” każdego badawcza (analizującego problematykę RPM) jest nie tylko jego powołanie, ale także (choćby krótkie skomentowanie). W recenzowanej rozprawie komentarz ów jest wszak obszerny i wartościowy, ukazując zarówno pozytywne, ale także i (relatywnie liczne) negatywne opinie dotyczące tego orzeczenia.

5.3. Odnośnie do orzecznictwa unijnego warto wspomnieć, że Autor powołuje nie tylko te znane i zazwyczaj często cytowane w doktrynie prawa antymonopolowego sprawy odnoszące się do RPM (jak np. AEG, JCB, Pronuptia, Yamaha), ale także te, które - wedle mojej wiedzy - w ogóle nie były lub bardzo rzadko były - powoływane (zwłaszcza w krajowych) publikacjach z zakresu tego prawa (jak np. w sprawie Henessy/Henkel, BNIC, Novalliance).

6. Przesłanka istotnej aktywności naukowej

6.1. Kandydat spełnia także trzecią z przesłanek wskazanych w art. 219 ust. 1 pkt 3 pr.szk.wyz., tj. przesłankę istotnej aktywności naukowej. Przemawiają za tym poniżej wskazane argumenty. Są one – w mojej opinii – na tyle liczne oraz różnorodne, że uzasadniają powyższą konstatację, w tym w szczególności uznanie, że dr Grzejdziak nie tylko wykazuje się aktywnością naukową (co obiektywnie nie powinno budzić żadnych wątpliwości), ale jednocześnie aktywność ta jest „istotna” w rozumieniu ww. wymogu ustawowego.

Po pierwsze, Kandydat wykazał się **wystarczająco znacznym (wartościowym) dorobkiem publikacyjnym**. Jego tematyka obejmowała – obok prawa konkurencji - także prawo pomocy publicznej oraz pozycje z zakresu innych dziedzin prawa gospodarczego, jak np. prawo energetyczne, administracyjna ochrona konsumentów, czy też prawo o ruchu drogowym (jest współautorem obszernego komentarza do ustawy o transporcie drogowym wydanym przez Beck w 2020 r.),

W obszarze prawa pomocy publicznej na wyróżnienie zasługuje monografia Kandydata pt. „*Regulacja finansowania usług w ogólnym interesie gospodarczym*” (Wolters kluwer, Warszawa 2015). Ta obszerna (licząca 563 strony) publikacja zawiera dogłębną analizę

instytucji pomocy publicznej w celu finansowania usług w ogólnym interesie gospodarczym (zob. zwłaszcza art. 106 ust. 1 TFUE). Ukazuje zasady prawidłowej interpretacji wskazanego przepisu, prezentując i komentując liczne orzeczenia unijne (w tym zwłaszcza wiodący w tej materii wyrok w sprawie Altmark). Książka ta została nagrodzona (i nominowana do nagród) w obszarze publikacji z zakresu praw konkurencji.

Dr Grzejdziak jest także autorem publikacji z zakresu prawa konkurencji w tym dotyczących porozumień wertykalnych (a do tej kategorii należą porozumienia RPM o jakich traktuje rozprawa habilitacyjna), czy też kar antymonopolowych.

W wymiarze wyłącznie ilościowym dorobek publikacyjny Kandydata nie jest bardzo obszerny. Należy wszak zaakcentować **wysoką jakość merytoryczną publikacji autorstwa dr Grzejdziaka** (co w tym miejscu odnosi się do publikacji innych niż rozprawa habilitacyjna) w tym koncentrowanie się w tych publikacjach na aktualnych (nierzadko kontrowersyjnych) zagadnieniach (jak np. skomentowanie – jako współautor - precedensowej decyzji Prezesa UOKiK – z dnia 14.1.2020 r. w sprawie tzw. oszustwa spalinowego), czy też analiza znaczącej sprawy Apple dotyczącej klauzul najwyższego uprzywilejowania w sprzedaży e-książek (nawiązał do niej także w rozprawie).

Za wysoka oceną dorobku publikacyjnego Kandydata przemawia także fakt, iż relatywnie sporo z nich opracowanych zostało w języku angielskim.

6.2. Po drugie, Kandydat brał udział w wielu konferencji naukowych, często (lub wręcz zazwyczaj) aktywnie w nich uczestnicząc, prezentując referaty (także w języku angielskim). Część z tych konferencji miała charakter międzynarodowy w tym odbywała się zagranicą (Kijów, Budapeszt, Maastricht).

Po trzecie, Kandydat uczestniczył w licznych **projektach badawczych**, także tych o **charakterze międzynarodowym**. Był laureatem grantów (w tym takich renomowanych jak np. *Fullbright Senior Award*). Swoje badania dr Grzejdziak prowadził zagranicą w ośrodkach europejskich (np. Tarnopol), jak i amerykańskich – jak zwłaszcza w Chicago, często współpracując z prof. Gerberem wybitnym znawcą amerykańskiego (ale także unijnego) prawa konkurencji.

Po czwarte, dr Grzejdziak był (jest) bardzo zaangażowany w działalność naukową mającą charakter „organizacyjno-kierowniczy”. Często aktywnie brał udział w przygotowaniach konferencji nienaukowych. Był także członkiem rad naukowych takich konferencji.

Po piąte wreszcie – co wymaga szczególnego podkreślenia w ramach oceny omawianej przesłanki – Kandydat swoją **aktywność naukową realizował** – *verba legis* - „w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej” [podkreślenie moje, K.K.]. Poza macierzystą uczelnią Kandydata (Uniwersytet Łódzki) jego badania prowadzone były w innych ośrodkach naukowych, tak krajowych (np. Centrum Studiów Antymonopolowych i Regulacyjnych (CARS) na Uniwersytecie Warszawskim), jak i zagranicznych (np. Chicago-Kent College of Law, Tamopolski Narodowy Uniwersytet Ekonomiczny).

6.3. Na koniec warto dodać, że za spełnieniem ocenianej tu przesłanki przemawiają także dodatkowo następujące fakty:

- Kandydat był recenzentem wielu opracowań naukowych publikowanych w różnych czasopiśmiech nie tylko polskojęzycznych (choć te dominują) – jak np. jak np. Przegląd Sejmowy, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego, internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny) - ale i anglojęzycznych (Yearbook of Antitrust and Regulatory Studies); był także recenzentem projektów badawczych;
- Kandydat prowadzi działalność dydaktyczną (zajęcia z zakresu prawa konkurencji lub szerzej prawa gospodarczego) - głównie na macierzystym Uniwersytecie Łódzkim, ale także – co warto podkreślić w kontekście ocenianej przesłanki - na innych uczelniach krajowych (np. Uniwersytet Gdański), jak i zagranicznych (uniwersytety w Oviedo i Walencji); w ośrodkach zagranicznych zajęcia Kandydat prowadził w języku angielskim;
- Kandydat jest znacznie zaangażowany w naukową aktywność o charakterze kierowniczo-koordynacyjnym (pełni funkcje koordynatora wydziałowego Szkoły Prawa Amerykańskiego; sprawuje opiekę nasuwkową na studenckim Naukowy Kołem Prawa Energetycznego i Innych Sektorów Infrastrukturalnych - na Uniwersytecie Łódzkim, a także kieruje studiami podyplomowymi „Prawna obsługa przedsiębiorców” – również na Uniwersytecie Łódzkim;
- Kandydat jest członkiem krajowych i zagranicznych towarzystwa naukowych koncentrujących swoją działalność na prawie konkurencji (lub regulacji sektorowej), w tym akademickiego międzynarodowego stowarzyszenia - ASCOLA.

7. Wnioski końcowe

7.1. Zawarte w Recenzji zastrzeżenia co do rozprawy nie mają wpływu na jej końcową (pozytywną) ocenę, nie rzutując tym samym na konkluzje finalne, co do **spełniania przez Kandydata przesłanki „osiągnięć naukowych”** poprzez przedłożenie monografii, która (wraz

z pozostałym dorobkiem naukowym Kandydata) stanowi „znaczy wkład w rozwój dyscypliny naukowej” (w rozumieniu art. 219 ust. 1 pr.sz.wyz.). Wspomniane zastrzeżenia należy odczytywać jako swego rodzaju „subiektywny niedosyt” recenzenta (zwłaszcza w kwestii pominięcia przez Autora prawa/orzecznictwa polskiego dotyczącego RPM), czy też „subiektywny przesyt” recenzenta (w kwestii zamieszczenia w rozprawie tematyki zawartej w rozdziałach 1 i 4).

7.2. Jak to wskazano wyżej (zob. pkt 1.3 i 6 Recenzji), Kandydat spełnia także pozostałe dwie przesłanki, które wymienione zostały w art. 219 ust. 1 pr.sz.k.wyz. Oznacza to, że **dr Grzejdziak spełnia ustawowe wymogi nadania mu stopnia naukowego doktora habilitowanego, za czym również się opowiadam.**



prof. dr hab. Konrad Kohutek